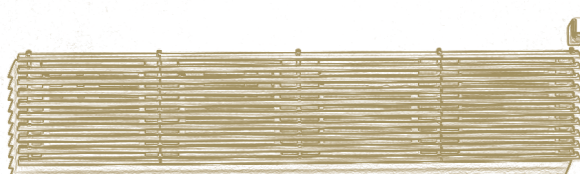
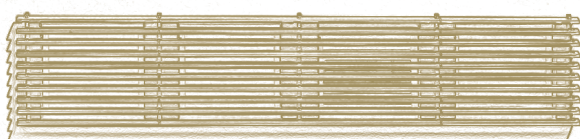


Delegatura NIK w Rzeszowie

Przedwojenny Rzeszów stanowił zachodnią rubież województwa lwowskiego. W latach 40. ubiegłego wieku powstające w nim struktury administracyjne państwa przejęły na siebie część obowiązków należących niegdyś do urzędów we Lwowie, gdzie od grudnia 1920 r. działała Okręgowa Izba Kontroli Państwa. Stąd na Podkarpaciu te tradycje były tak żywe. Czerpie z nich także dzisiaj delegatura, często podejmując kontrole związane z problemami pogranicza, również tymi, które wiążą się z naszą obecnością w Unii Europejskiej. Symbolem nowoczesności jest niedawno odnowiony gmach jednostki, którego remont nadzorowali sami pracownicy delegatury. Choć o historii siedziby można napisać książkę, znacznie ważniejsza jest w delegaturze pamięć o ludziach, zwłaszcza o prof. Walerianie Pańce, pochodzącym z tego regionu, pierwszym po przelomie demokratycznym prezesie Najwyższej Izby Kontroli.



NAJWYŻSZA IZBA KONTROLI



Rzeszowskie kontrole – przekraczanie granic, łączenie kultur

WŁADYSŁAW TABASZ

Wprowadzenie

Organizowane w Rzeszowie w latach 40. ubiegłego wieku struktury administracyjne państwa przejęły na siebie część obowiązków i godności związanych kiedyś z urzędami działającymi we Lwowie. Stąd nawiązanie w niniejszym opracowaniu do rozwoju placówki kontrolnej państwa właśnie w tym mieście. W rzeszowskiej delegaturze NIK nie zachowały się żadne kroniki ani zapiski. Próżno szukać ich w zbiorach wojewódzkiej biblioteki publicznej pod nazwą „bibliografia rzeszowszczyzny”, czy „bibliografia województw: krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzesckiego”¹. Być może dlatego, że przez lata w praktyce kontrolerzy mieli obowiązek współpracy z „aktywem polityczno-społecznym”, tj. podstawową

organizacją partyjną jednostki kontrolowanej, a w szczególnych sytuacjach z właściwą instancją partyjną. A z takim gremium trudno było polemizować na łamach prasy. W trakcie przygotowywania niniejszego artykułu posiłkowano się więc różnymi opracowaniami², a także wspomnieniami byłych pracowników Delegatury NIK w Rzeszowie i archiwalnymi dokumentami źródłowymi dotyczącymi siedziby jednostki.

Lwowskie początki

W wyniku powojennego ustalania granic państwowych Lwów, wraz ze znaczną częścią dotychczasowego województwa lwowskiego, znalazł się za wschodnią granicą Polski. Przedwojenny Rzeszów, a także cały powiat rzeszowski, stanowił

¹ <http://www.wimbp.rzeszow.pl/bibliografia-regionalna/>

² A. Sylwestrzak: *Najwyższa Izba Kontroli*, ABC Warszawa 1997; Cz. Bielecki: *System kontroli w PRL. Organizacja i zasady funkcjonowania*, PWE Warszawa 1981; D. Bolikowska, W. Robaczyński: *Najwyższa Izba Kontroli. Tradycja i współczesność*, Warszawa 2014.



Fot. Sebastian Szozda

Siedziba Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Rzeszowie przy ul. J. I. Kraszewskiego 8.

zachodnią rubież województwa lwowskiego, a dalej na zachód rozciągał się obszar krakowski. Województwo, które utworzono 23 grudnia 1920 roku, ustanawiając jego centrum administracyjne we Lwowie, funkcjonowało do roku 1944, a także w okrojonej formie w latach 1944–1945, w okresie tzw. Polski lubelskiej.

Chociaż Lwów stał się siedzibą województwa dopiero w roku 1920, jednak już od 17 lutego 1919 roku nominalnie został siedzibą Okręgowej Izby Kontroli Państwa, (obok Kielc i Warszawy) – ustalonych dekretem Naczelnika Państwa. Faktycznie izba lwowska rozpoczęła swoją działalność w grudniu 1920 roku. W nowelizacji ustawy o kontroli państwowej z 3 czerwca 1921 roku organ kontrolny

określono jako Najwyższa Izba Kontroli (dotychczas NIKP). Lwowska izba zajmowała w latach 1920–1939 część dużej kamienicy wzniesionej w latach 1913–1921, przy ulicy Romanowicza pod numerem 11a (później 13). Dzieliła ją z Prokuraturą Generalną Oddział Lwów, a także Małopolskim Klubem Jazdy. W ówczesnej książce telefonicznej lwowską izbę można było odnaleźć właśnie pod literą „L”, tj. Lwowska Okręgowa Izba Kontroli Państwa, telefon nr 20298. W Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy *we Lwowie*, zachowały się akta z tamtego okresu prezentowane od 1972 roku w liczbie 17112 jednostek archiwalnych. Kamienica przy ulicy Saksahańskiego (nazwa obecna) stoi do dziś, a jej rozmiary nadal robią wrażenie. Funkcjonowanie

we Lwowie polskiej administracji publicznej ostatecznie zamknęły ustalenia jałtańskie z roku 1945, choć już w lipcu 1944 roku PKWN podpisał porozumienie z ZSRR o granicy polsko-radzieckiej. Odcięto Kresy od Rzeczypospolitej, a wytłumaczeniem dla Józefa Stalina były propozycje określane jako linia Curzona. Ostatnie przedstawicielstwo polskie – Polska Komisja Ewakuacyjna zakończyła swoją działalność we Lwowie 29 listopada 1946 roku, a już następnego dnia opuściła Lwów. Mimo że od września 1939 roku nie funkcjonowała administracja polska we Lwowie, to jednak zamknięcie sześćsetletniej historii polskiego miasta i polskiej administracji przypadło na późną jesień 1946 roku. Z dawnych ziem województwa lwowskiego pozostających za linią Curzona oraz części dawnego województwa krakowskiego aż po Dębicę i Pilzno czy Gorlice, 18 sierpnia 1945 roku utworzono województwo rzeszowskie.

Rzeszów siedzibą struktur kontrolnych

Latem roku 1944 powstało nowe województwo, choć jego granice jeszcze jakiś czas były płynne, a dopiero w lipcu następnego roku określono terytorium i ustanowiono siedzibę województwa w Rzeszowie. W jego skład weszło 17 powiatów z dawnego województwa lwowskiego i krakowskiego. Ciekawie tamten czas scharakteryzował Szymon Jakubowski na łamach czasopisma „Podkarpacka Historia”³. Pisze on m.in.: „18 sierpnia, nieco dwa tygodnie

po wyzwoleniu Rzeszowa, ukształtowała się tutaj 36-osobowa Wojewódzka Rada Narodowa na czele z piastującym faktycznie funkcję wojewody Wiktoorem Jedlińskim, przedwojennym aktywistą ludowym, notabene dość mocno skonfliktowanym z komunistami (po zmuszeniu do rezygnacji z funkcji został napadnięty przez „nieznanych sprawców”, był też aresztowany).

Powstanie WRN z jednej strony zapowiadało powstanie województwa rzeszowskiego, z drugiej jednak nie miało żadnego umocowania prawnego, nawet w prawie stanowionym przez PKWN. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego dopiero 21 sierpnia, a więc trzy dni po powstaniu rzeszowskiej WRN, specjalnym dekretem zniósł okupacyjny podział administracyjny, przywracając przedwojenne *status quo*. A więc zgodnie z dekretem PKWN ponownie zaczynało funkcjonować województwo lwowskie! Z tym, że w tym przypadku z faktyczną stolicą w Rzeszowie. Tutejsza Wojewódzka Rada Narodowa swą jurysdykcją obejmowała tereny przedwojennego województwa lwowskiego, nie wcielone do ZSRR. Co ciekawe, przez kolejny rok wyraźnie unikano używania nazwy województwa. Mówiło się o województwie z siedzibą w Rzeszowie, ciężko jednak trafić na określenie „województwo rzeszowskie”. Nie wymienia tego żaden oficjalny dokument. Pierwszym jest dekret PKWN z 7 lipca 1945 roku o utworzeniu województwa rzeszowskiego, wchodzący w życie 18 sierpnia, a więc równo

³ <http://www.podkarpackahistoria.pl/czasopismo-podkarpacka-historia/>

rok po powstaniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Nowy podział administracyjny przyjęto po ostrych targach lokalnych notabli w zaciszach gabinetów. Nie trzeba wspominać, że przeciwko takiemu rozwiązaniu szczególnie ostro występowały wpływowe osoby z Krakowa, często negując sens powstania województwa rzeszowskiego. Ostateczny kształt, obowiązujący do reformy administracyjnej w 1975 roku, Rzeszowszczyzna przyjęła w lutym 1951 roku, gdy na postawie polsko-radzieckiej umowy do Polski przyłączono część Bieszczad z Ustrzykami Dolnymi.

Jednostka kontrolna w Rzeszowie

Wprowadzenie nowego ustroju społeczno-politycznego i gospodarczego w Polsce miało wpływ również na kształt kontroli państwowej, a w zasadzie na brak reaktywacji tak ważnego organu jakim była NIK. Nowe regulacje przekazywały uprawnienia kontrolne pod nadzór Prezydium Krajowej Rady Narodowej, a ściśle Biuru Kontroli podległemu Prezydium KRN, powołanemu ustawą z 11 września 1944 r. o radach narodowych⁴. Po wejściu w życie ustawy konstytucyjnej z 1947 roku, Biuro Kontroli podlegało Radzie Państwa (przejmującej kompetencje dotychczasowego Prezydium KRN). Od 1946 roku funkcjonowała delegatura Biura Kontroli dla województwa rzeszowskiego. Od tego czasu datuje się działalność wyodrębnionej jednostki kontrolnej w Rzeszowie.

Reaktywowanie NIK, zapowiadane w ustawie konstytucyjnej z 1947 r., nastąpiło na mocy ustawy z 9 marca 1949 r. o kontroli państwowej⁵. Na jej podstawie NIK stanowiła organ kontroli niezależny od rządu, bezpośrednio podporządkowany Radzie Państwa, powołany przede wszystkim do kontroli działalności naczelnych władz i urzędów w dziedzinie administracji publicznej i gospodarki narodowej. Wygasły kompetencje Biura Kontroli, a jego agendy i użytkowany majątek Skarbu Państwa przeszły do nowej struktury. W Rzeszowie utworzono w roku 1949 delegaturę NIK, jako jedną z 14 delegatur w kraju. Jej szefem został (pierwotnie pełniący obowiązki) prawnik Marian Piechurski. Właściwością miejscową rzeszowskiej placówki stał się obszar województwa rzeszowskiego. Zgodnie z instrukcją wydaną przez Radę Państwa w zakresie sposobu współdziałania NIK z organami kontrolnymi rad narodowych, rad zakładowych, rad nadzoru społecznego, kontrolerzy rzeszowscy włączali się czynnie do walki „z nadużyciami oraz szkodnictwem gospodarczym”.

Okres względnej niezależności kontroli państwowej od władzy wykonawczej zakończył się 12 grudnia 1952 r., ponieważ zlikwidowano NIK. Ustawą z 22 listopada 1952 r.⁶ kompetencje kontrolne przeszły do Ministerstwa Kontroli Państwowej, z zamiarem wzmocnienia nadzoru rządowego nad realizacją planów

⁴ Dz.U. R. P. z 1946 r. nr 3 poz.26.

⁵ Dz.U. nr 13 poz. 74.

⁶ Dz.U. nr 47 poz. 316.

gospodarczych państwa. Wzorowano się z pewnością na rozwiązaniach radzieckich, nie wskazując w nowej konstytucji z 22 lipca 1952 r. samodzielnego organu kontrolnego. Rozporządzeniem Rady Ministrów z 9 grudnia 1952 roku⁷ określono organizację i zakres działania tzw. terenowych jednostek kontroli państwowej. W Rzeszowie funkcjonowała terenowa grupa kontroli państwowej obejmując działaniem poszczególne zespoły kontroli państwowej, m.in.: przemysł ciężki, budownictwo, przemysł spożywczy oraz obrót towarowy. Na czele rzeszowskiej grupy terenowej stał kierownik Zygmunt Libucha, powołany przez Ministra Kontroli Państwowej.

Wkrótce jednak weszła w życie nowelizacja Konstytucji PRL, z pewnością na skutek wydarzeń październikowych 1956 r. Nastąpiła likwidacja MKP oraz uchwalono ustawę z 13 grudnia 1957 r. o NIK⁸. W Rzeszowie na nowo utworzono delegaturę NIK, jako jedną z osiemnastu w kraju, a jej przewodniczącym został Jan Tarczoń; pojawiło się także nowe ciało – kolegium delegatury. Obejmowała ona swoim działaniem obszar województwa rzeszowskiego. Po reformie administracji i wprowadzeniu dwustopniowego podziału administracyjnego Delegatura NIK w Rzeszowie objęła kontrolami obszar czterech nowych województw: rzeszowskiego⁹, przemyskiego, krośnieńskiego,

tarnobrzeskiego, co wynikało ze statutu NIK, wprowadzonego uchwałą Rady Państwa z 31 maja 1975 r. w sprawie zmiany statutu NIK¹⁰. Kolejne zmiany przyniosła ustawa z 27 marca 1976 r. o NIK¹¹, w której określono, że terenowymi organami NIK są okręgowe urzędy kontroli (OUK). Utworzono wówczas 14 OUK, a prezes Izby wchodził w skład rządu. Sejm wybierał prezesa Izby na wniosek prezesa Rady Ministrów, który jednocześnie miał nadzór nad NIK. Kolejne zmiany, także w podporządkowaniu Izby, przysły wraz z nowelizacją konstytucji z 8 października 1980 r., a NIK zaczęła być postrzegana jako organ przywracający porządek w kraju za sprawą akcji tzw. „czyste ręce”. Delegatura rzeszowska również została zaangażowana, zyskując w tym trudnym i przełomowym okresie społeczną sympatię. W latach 80. XX w. delegatura rzeszowska zyskała „wsparcie” ze strony Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej (IRChA), której placówki terenowe ulokowano w Rzeszowie, Tarnobrzegu, Przemysłu i Jaśle (dla woj. krośnieńskiego). Rok 1989 przyniósł zmiany zarówno w konstytucji, jak i w ustawie o NIK. Delegatura rzeszowska zyskała na przebudowie NIK, z instytucji zakorzenionej w realiach politycznych mijającej epoki, przekształciła się w organ nowoczesny i samodzielny na wzór organów kontroli w państwach Europy Zachodniej.

⁷ Dz.U. nr 52 poz. 341.

⁸ Dz.U. nr 61 poz. 330.

⁹ Bez obszaru dawnego powiatu w Dębicy, który przyłączono do województwa tarnowskiego.

¹⁰ M.P. nr 17 poz. 108.

¹¹ Dz.U. nr 12 poz. 66.

Biurowiec w planie sześcioletnim i jego dalsze dzieje

Siedziba delegatury w roku 1946 mieściła się w budynku przy ul. gen. Karola Świerczewskiego nr 13 (obecnie ul. Zamkowa). Szczupłość pomieszczeń skłoniła ówczesnego szefa jednostki do poszukiwania rozwiązań, czego dowodzi np. obszerna korespondencja w tej sprawie do Dyrektora Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Rzeszowie. Liczono z pewnością na rozwiązanie problemu wykorzystując art. 2 pkt. 1 dekretu z 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji Narodowych Planów Gospodarczych¹². O zamiarach zbudowania siedziby dla Delegatury NIK w Rzeszowie informował wojewodę rzeszowskiego sam prezes NIK Witold Józwiak w korespondencji z 17 listopada 1949 r., wskazując na zamiary inwestycyjne Izby i jednocześnie na trudności w „przydziale odpowiedniego placu” na terenie miasta. W efekcie budowa gmachu stała się częścią planu inwestycyjnego NIK na okres 6-letnia, a obiekt o łącznej kubaturze 1259,7 m³ miał kosztować około 8 188 000 zł. Z powodu braku odpowiedniego terenu szef delegatury, w korespondencji do centrali NIK w Warszawie, sugerował wywłaszczenie i przejęcie parcel przy ul. Kraszewskiego, będących dotychczas własnością dra Jonasza Goldfusa i Jadwigi Scholl¹³ oraz dra Marcellego Majkowskiego. Wobec braku zgody żyjącego właściciela części posesji

na zbycie nieruchomości, zastosowano rygor wynikający z § 2 ust. 1 zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 17 listopada 1949 r., w sprawie trybu wzywania osób, niebędących wykonawcami narodowych planów gospodarczych, do przekazywania nieruchomości niezbędnych dla realizacji tychże planów. W efekcie 7 listopada 1950 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie wydała orzeczenie o wywłaszczeniu, po przeprowadzeniu 2 listopada 1950 r. „rozprawy wywłaszczeniowej na miejscu”¹⁴. Trudno po latach trafnie prześledzić tok postępowania ówczesnych urzędów administracyjnych i osób zaangażowanych w proces inwestycyjny, ale faktem jest, że wywłaszczenie miało miejsce 2 listopada 1950 r., a pozwolenie na budowę uzyskano już 24 kwietnia 1950 r. Co ciekawe, umowę na roboty budowlane przy budowie obiektu administracyjnego NIK zawarto z przedsiębiorstwem „Odbudowa” Spółdzielnia Pracy dla Odbudowy Miast i Wsi z udziałami w Rzeszowie jeszcze wcześniej, bo 7 kwietnia 1950 r., natomiast przekazanie terenu budowy zagwarantowano umową na 25 kwietnia 1950 r.

W roku 1952 kierowanie delegaturą w Rzeszowie zostało powierzone Marianowi Zborowskiemu i to on nadzorował także budowę gmachu informując władze Izby w Warszawie, że nowy budynek będzie miał tylko trzy ściany, gdyż

¹² Dz.U. R.P. nr 27 poz. 197.

¹³ Byli to rzeszowianie narodowości żydowskiej, zamordowani w hitlerowskim obozie zagłady Auschwitz-Birkenau. Pozostawione nieruchomości miały status „mienia opuszczonego”.

¹⁴ Dokumenty inwestycyjne w zbiorach Delegatury NIK w Rzeszowie.



Fot. Sebastian Szozda

Kompleksowa modernizacja budynku miała miejsce w latach 2016–2017.

„przy odgruzowywaniu placu pod budowę natrafiono na fundamenty sąsiedniego domu zachodzące połową na teren budowy. W związku z tym w trakcie wykonywania robót plany uległy przerobieniu, poprzez wyeliminowanie czwartej ściany”. Problem nieistniejącej czwartej ściany podnoszono jeszcze w styczniu 1953 r. i w lipcu 1955 r., a jak się po latach okaże, brak ściany będzie rodził kolejne perturbacje w stosunkach z sąsiadami – kolejnymi właścicielami budynku, którego fundamenty zachodziły na posesję NIK. W roku 1958 ruszyły kolejne prace, tym razem była to nadbudowa trzeciego piętra w części obiektu.

Trudno dziś sobie wyobrazić warunki pracy w delegaturze z lat 50. XX wieku i nieco później. W całym budynku był jeden telefon, z biegiem lat zorganizowano drugi aparat telefoniczny na II piętrze budynku, we wnętrzu w ścianie korytarza, „obsługujący” kilka pokoi. Wyposażenie obiektu dopełniała ciemnia fotograficzna, zlokalizowana na parterze, gdzie wywoływano fotografie wykonywane podczas oględzin. Nieodzownym sprzętem, usytuowanym obok sekretariatu, okazał się spirytusowy powielacz, z którego „wychodziły” fioletowe i nie zawsze czytelne kopie. Wszystkie



Fot. Sebastian Szozda

Po remoncie pracownicy mają do dyspozycji nowoczesną salę konferencyjną.

pomieszczenia gmachu były wyposażone w piece kaflowe, a w podwórku zalegała dość często przyzma z węglem i drzewem na rozpałkę. Lata 50. i 60. XX wieku kojarzą się dawnym pracownikom z ciasnotą, marnym wyposażeniem i meblami biurowymi dobieieranymi zupełnie przypadkowo.

Przez kilkanaście kolejnych lat trwały prace modernizacyjne w siedzibie rzeszowskiej delegatury NIK, począwszy od prób osuszenia fundamentów i piwnic, po wymianę instalacji wewnętrznych, zmianę pokrycia dachowego, wymianę podłóg na płytki terakotowe, wykonanie ciągu pieszo-jezdnego od ul. Poniatowskiego (ze względów ppoż.) itp. zabiegi. W efekcie do roku 2014 funkcjonował budynek biurowy czterokondygnacyjny, podpiwniczony,

dwutraktowy z garażem od strony frontowej.

Latem 2016 r. pracownicy Delegatury NIK w Rzeszowie przenieśli się do wynajętych pomieszczeń w podrzeszowskim Trzebownisku. Generalny wykonawca rozbudowy obiektu przy ul. Kraszewskiego 8 przystąpił do prac trwających kilkanaście miesięcy. Powrót do stałej siedziby delegatury był możliwy już 1 sierpnia 2017 r. Co jest szczególnie warte podkreślenia, cały proces inwestycyjny nadzorowali wyłącznie pracownicy jednostki, którzy okazali się ekspertami w tej dziedzinie.

Codziennosc kontrolerska we wspomnieniach

Wykonywanie kontroli terenowych w wojennych latach wspominają seniorzy:

Władysław Bogaczewicz, Eugeniusz Paciura, Bolesław Szwaigel i inni¹⁵. Praca w tzw. terenie wyglądała niejednokrotnie jak uczestnictwo w „obozie przetrwania”. W. Bogaczewicz wspomina, że miejsca noclegowe wynajmowano często w adaptowanych na hotelik strychach, na poddaszu, bez okien, bez łazienki, w „zapchlonym pokoju, chociaż z piękną puchową pierzyną i siennikiem wypchanym ekologiczną słomą”. Dalej czytamy we wspomnieniach, że „sieć dróg utwardzonych w Bieszczadach często tworzyły jedynie potoki, np. z Komańczy do Łupkowa, a pociąg jeździł tu rzadko. Autobus do niektórych miejscowości dojeżdżał tylko na wieczór, aby rano zabrać robotników. (...) Autobusy PKS były z reguły bardzo przepełnione, zadymione od papierosów, jazda na stojąco na całej trasie z bagażami (dokumentami) przy sobie z braku wolnych półek. Dostanie się do takiego autobusu było szczęściem, wymagało użycia siły (...). Mieliśmy wprawdzie uprawnienia do wejścia w pierwszej kolejności, jednak kończyło się to wysłuchaniem uwag od pasażerów i kierowcy, co myślało o takich, których stać na taksówkę, a zabierają miejsca w autobusie biednym”. Stołówki zakładowe w terenie były jedynymi restauracjami, w których można było zjeść obiad. W okresie stanu wojennego kontrole NIK prowadzone były pod nadzorem oficerów wojska odelegowanych do tzw. Terenowych Grup Operacyjnych. „Odpowiedzialnym”

za rzeszowską delegaturę był oficer w stopniu pułkownika, mający do pomocy kilku niższych oficerów. Kadra delegatury przeprowadzając kolejne zlecone kontrole była tym sposobem włączana do różnych akcji gospodarczych, ważnych dla polityki państwa. Poszukiwano więc m.in. powodów opóźnień we wdrażaniu planów urbanistycznych, przyczyn braku dostaw surowców do strategicznych zakładów (np. „Gamrat” w Jaśle czy „Jarlan” w Jarosławiu), kłopotów komunikacyjnych przy dowożeniu uczniów do szkół, przeciągających się żniw i innych. Były także przypadki wikłania pracowników w politykę partii lub w skutki braku „czujności ideowej”. Przykładem jest pójście do seminarium duchownego syna jednego z prominentnych pracowników delegatury. Jednakże, jak wspomina E. Paciura: „... ówczesny jej dyrektor okazał się „odporny” na naciski KW PZPR. Stwierdził, iż sprawa tych studiów jest mu dobrze znana, z oburzeniem wyraził pogląd, że niepotrzebnie angażuje się do tego KW, gdyż potrafi to załatwić we własnym zakresie, po pewnym czasie informacja o studiach znalazła się w centrali NIK. Trudno uwierzyć, ale również i wtedy nic się przykrego nie zdarzyło, a sprawę w ręce wzięł nadzorujący w tym czasie rzeszowską delegaturę wiceprezes Jan Antosik (...). Syn sekretarza POP w spokoju więc ukończył studia w Przemyślu, a jego ojciec nie miał w delegaturze z tego powodu żadnych kłopotów”.

¹⁵ Rękopisy autoryzowane w aktach Delegatury NIK w Rzeszowie.

Kadra delegatury

W blisko 70-letniej historii rzeszowskiej delegatury NIK jej zadania realizowało ponad 200 pracowników. Przez cały okres funkcjonowania jednostki w Rzeszowie placówką kierowali kolejno: Marian Piechurski (szef delegatury), Marian Zborowski (szef delegatury), Zygmunt Libucha (p.o. szefa delegatury MKP), Jan Tarczoń (przewodniczący delegatury) oraz dyrektorzy: Zbigniew Doktor, Mirosław Filipowicz, Mieczysław Marszałek, Jan Kwolek, Lucyna Tazbir, Stanisław Sikora, Wiesław Motyka (obecnie) oraz wicedyrektorzy: Józef Sobejko, Tadeusz Węgrzyn, Eugeniusz Paciura, Bolesław Szwagiel, Marian Ortyl, Wiesław Motyka, Władysław Tabasz, Stefan Gados, Robert Łukasz, Paweł Adamski. Wśród pracowników, którzy zasilali kadry delegatury byli tacy, którzy całe zawodowe życie złączyli z NIK, inni na krótko podjęli pracę w delegaturze, aby później odnaleźć się w innym zawodzie. Kilku pracowników NIK z lat 80. XX wieku rekrutowało się z Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej (funkcjonującej w latach 1984–1989). Jej inspektorzy byli zatrudnieni w NIK, choć miała ona odrębne siedziby terenowe.

Działalność kontrolna

Zakres przedmiotowy kontroli realizowanych przez rzeszowską delegaturę nie odbiegał od zasadniczych trendów obowiązujących w powojennej Polsce. Były więc kontrole realizacji planu terenowego, ale spływały także z centrali zapotrzebowania na badania planu centralnego obejmujące budownictwo, górnictwo naftowe czy przemysł spożywczy. Realizowano także kontrole na potrzeby

władz partyjnych, szczególnie tam, gdzie oczekiwano wniosków personalnych lub wyjaśnienia braku niektórych dóbr na rynku. Podejmowano również zagadnienia wynikłe ze specyfiki lokalnej, jak transport osobowy na bieszczadzkich bezdrożach czy skuteczność eksploatacji złóż siarki w okolicach Tarnobrzega. Niemal każde zjawisko klimatyczne, jak wichura czy powódź, generowało tematy kontrolne, a takich zjawisk w terenie podgórskim było sporo.

Współcześnie działalność kontrolna Delegatury NIK w Rzeszowie jest nadal częścią polityki całej Izby. Jednostka rzeszowska bierze udział w większości kontroli koordynowanych przez departamenty lub pozostałe delegatury NIK w kraju. Jednakże w wielu przypadkach podejmuje kontrole związane ściśle ze specyfiką regionu Podkarpacia. Na tę specyfikę składają się takie okoliczności, jak m.in.: geopolityczne uwarunkowania terenów pogranicza, naturalny układ grzbietów wododzielnych w Bieszczadach, zasoby naturalne w postaci złóż siarki czy ropy naftowej, a także liczne na tym terenie chronione obszary przyrodnicze i jednocześnie niski stopień wykorzystania tychże walorów w rozwoju perspektywicznych sektorów gospodarki.

W efekcie transformacji ustrojowej w naszym kraju, później przystąpienia do Unii Europejskiej i wejścia do układu z Schengen, działalność delegatury rzeszowskiej nabrała niejako wymiaru międzynarodowego. Należy przy tym zauważyć, że w ocenie ekspertów „przygraniczne położenie Podkarpacia powinno być czynnikiem przyspieszającym jego rozwój w wyniku silnych związków gospodarczych



Pracownicy Delegatury NIK w Rzeszowie, dyrektor Wiesław Motyka w pierwszym rzędzie pierwszy od lewej, Rzeszów, marzec 2018 r.

Fot. Sebastian Szozda

z regionami Ukrainy i Słowacji. W rzeczywistości jest jednak inaczej, a dodatkowo integracja Polski z Unią Europejską nie przyspieszyła współpracy gospodarczej Podkarpacia z Ukrainą (polityka handlowa UE, wizy dla obywateli Ukrainy przyjeżdżających do Polski)¹⁶. Powstały w związku z tym nieznanne dotąd obszary kontrolne, obejmowane na bieżąco programami badań koordynowanych bądź tematyką kontroli doraźnych.

W ostatnim dwudziestolecu przywoła-
nie wyżej uwarunkowania determinowały
w znacznym stopniu aktywność kontrolną
rzeszowskiej delegatury. Kontrolą objęto
m.in. restrukturyzację sektora naftowe-
go, organizację odpraw celnych na granicy
z Ukrainą i Słowacją, funkcjonowanie par-
ków narodowych, promocję Polski za gra-
nicą w dziedzinie turystyki i wypoczyn-
ku z uwzględnieniem lokalnych walorów
turystycznych (1999). Dbłość o interes
państwa przejawiała się w kontroli zabez-
pieczenia należności celnych i podatkowych
od towarów przewożonych tranzytem,
co miało związek z przebiegiem przez re-
gion międzynarodowej trasy E4 (obec-
nie autostrada A4 i droga krajowa nr 94)
oraz funkcjonowaniem przejść granicznych
(2000). W okresie przedakcesyjnym ana-
lizowano podejmowane w regionie dzia-
łania informacyjne i edukacyjne admini-
stracji rządowej dotyczące integracji Polski
z Unią Europejską, a także kontrolowano
przygotowanie podmiotów odpowiedzial-
nych za ochronę środowiska do przyjęcia
środków przedakcesyjnych funduszu ISPA.

Począwszy od roku 2001 kilka razy prze-
wijały się problemy prowadzenia działal-
ności inwestycyjnej w Kopalniach i Zakła-
dach Przetwórczych Siarki „Siarkopol”
w Tarnobrzegu, realizacji programu re-
strukturyzacji górnictwa i przetwórstwa
siarki, aż po kontrolę rekultywacji tere-
nów pogórnich na terenie Piaseczna
i Machowa. Przedmiotem kontroli był
także stan realizacji umowy między Polską
i Słowacją w zakresie współpracy trans-
granicznej (2001).

Z racji funkcjonowania na terenie wo-
jewództwa jednej z większych w kraju
cukrowni („Ropczyce”) delegatura kon-
trolowała realizację kontraktów usługowe-
go przerobu cukru oraz depozytu cukru
(2002).

Kontrolowano także stan realizacji
ustawy o języku polskim, co w warun-
kach istnienia mniejszości etnicznych
na Podkarpaciu miało istotne znaczenie
(2003). Problematyka transgraniczna prze-
wijała się także w kolejnych kontrolach,
w tym w ocenie przygotowania admini-
stracji publicznej do korzystania ze środ-
ków Funduszu Spójności oraz ocenie stanu
realizacji przez administrację rządową
zadań związanych z ochroną cudzoziem-
ców w kontekście przystąpienia Polski
do UE. W związku z istnieniem wspo-
mnianych grup etnicznych kontrolowano
funkcjonowanie szkół mniejszości narodo-
wych i etnicznych, a problematykę przejść
granicznych podejmowano w kontroli re-
alizacji programów i planów zagospoda-
rowania granicy państwowej w zakresie

¹⁶ Zob. A. Czudec: *Ekspertyza dotycząca Województwa Podkarpackiego*, [w:] <www.polskawschodnia.2007-2013.gov.pl>.



Fot. Archiwum Delegatury NIK w Rzeszowie

Stanisław Sikora, dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie (pierwszy z lewej) i dyrektor Departamentu Organizacyjnego NIK Wiesław Motyka (pierwszy z prawej) wraz z Jackiem Szczerbińskim, dyrektorem Departamentu Strategii Kontrolnej NIK w gmachu Sejmu RP przed otrzymaniem nominacji do Kolegium NIK, Warszawa, 4 marca 2011 r.

modernizacji i budowy drogowych przejść granicznych na północno-wschodnim i wschodnim odcinku granicy państwowej. Aspekt regionalny, ale także i międzynarodowy miały dwukrotne kontrole zabezpieczenia przeciwpowodziowego w regionie karpackim (2004–2005).

W regionie występuje rozdrobnienie gospodarstw rolnych, co miało korzystne przełożenie na funkcjonowanie rolnictwa ekologicznego, także objętego kontrolami ze strony rzeszowskiej delegatury NIK. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się kontrola realizacji płatności bezpośrednich dla miejscowych rolników po wejściu Polski do UE.

Kolejny raz analizowano przygotowanie służb celnych do wykonywania na wschodnim odcinku granicy państwowej zadań związanych z akcesją Polski

do UE, a także stan realizacji umowy międzynarodowej z 6 lipca 1995 r. pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Republiką Słowacką o stosunkach prawnych i współpracy na wspólnej granicy państwowej (2005).

Szerokim echem odbiły się podejmowane dwukrotnie kontrole realizacji postanowień Konwencji Bazylejskiej o kontroli transgranicznego przemieszczania i usuwania odpadów niebezpiecznych na granicach pomiędzy Polską, Słowacją i Ukrainą w latach 2004–2005 i 2006–2007. W regionie występuje stosunkowo duże zalesienie, co przełożyło się na kontrolę gospodarowania środkami funduszu leśnego i gospodarki drewnem, a problematyka transgraniczna miała swoje odniesienie w kontroli utrzymywania drogowych i kolejowych przejść granicznych na wschodnim odcinku

granicy państwowej oraz zasad przestrzegania prawa wspólnotowego i krajowego przy realizacji regionalnych programów operacyjnych (2008).

Sprawa mniejszości narodowych i etnicznych przewijała się w kolejnych badaniach, także w trakcie kontroli realizacji Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej. Specyfika podkarpackiej przyrody znalazła swoje odzwierciedlenie w kontrolach gospodarowania mieniem w parkach narodowych, a układ transgraniczny w kontroli ruchu osobowego na lądowych przejściach granicznych po przystąpieniu Polski do układu z Schengen oraz kontroli realizacji Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka (2009).

Delegatura zajmowała się więc zabezpieczeniem epizootycznym kraju

po przystąpieniu do strefy Schengen. Szeroki zasięg miały kontrole prawidłowości działań administracji publicznej w odniesieniu do roszczeń reprivatyzacyjnych dotyczących zabytków nieruchomości (2010).

Problematyka ochrony interesów państwa ponownie dominowała w kontroli wykonywania zadań związanych z wymiarem i poborem podatku akcyzowego oraz innych należności celno-podatkowych w zakresie importu towarów zawierających alkohol etylowy.

Z racji funkcjonowania w Rzeszowie międzynarodowego portu lotniczego, kontrolowano bezpieczeństwo cywilnego ruchu lotniczego w polskiej przestrzeni powietrznej (2011).

W kolejnym latach także przeprowadzono kontrole wpisujące się

Fot. Robert Łukasz, Delegatura NIK w Rzeszowie



Robocze spotkanie z przedstawicielami Izby Obrachunkowej Ukrainy (IOU) dotyczące kontroli równoległej stanu zabezpieczeń przeciwpowodziowych w regionie karpaccim; od lewej: Denis Nikjtin, główny specjalista Departamentu IOU w sprawach Rolnictwa, Zasobów Naturalnych i Ochrony Środowiska, Włodzimierz Pichocki, naczelnik Terytorialnego Zarządu IOU we Lwowie, dyrektor Mariya Shulezhko, główny kontroler IOU, Stanisław Sikora, dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie oraz wicedyrektor delegatury Wiesław Motyka, Rzeszów, 1 czerwca 2005 r.



Fot. Barbara Lew

Odświeżenie tablicy w Turzym Polu upamiętniającej prof. Waleriana Pańkę, pierwszego po przemianach demokratycznych prezesa NIK; od lewej: wiceprezes NIK Wojciech Kutyla, burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski, dyrektor generalny Andrzej Styczeń i dyrektor delegatury Wiesław Motyka, październik 2016 r.

w specyfikę regionu, jak np.: rozbudowy i przebudowy drogowego przejścia granicznego w Medyce; planowania i realizacji inwestycji na terenach zagrożonych powodzią; prawidłowości gospodarowania zabytkami nieruchomymi przez Agencję Nieruchomości Rolnych (2013). Kilka kontroli dotyczyło inwestycji w produkty turystyczne o znaczeniu lokalnym i ponadregionalnym, w tym także tak specyficznych zagadnień jak zakładanie zagród dla żubrów w Bieszczadzkiem Parku Narodowym oraz wsparcie ruchu turystycznego z funduszy UE, a także dobrostan zwierząt i nadzór służb weterynaryjnych nad produkcją żywności (2015).

Wiele uwagi w kontrolach poświęcono zapewnieniu opieki zdrowotnej, w tym także dzieciom i młodzieży szkolnej z uwzględnieniem przeciwdziałania sprzedaży dopalaczy, e-uzależnieniu i cyberprzemocy. Kontrolowano respektowanie praw pacjenta w transgranicznej opiece zdrowotnej oraz dostępność produktów leczniczych, a nawet żywienie pacjentów w szpitalach.

Pojawiały się w kontrolach także nowe trendy, jak przeciwdziałanie wyłudzeniu wiz pod pretekstem podejmowania pracy przez cudzoziemców na terenie RP (2016).

Niektóre kontrole prowadzone przez rzeszowską delegaturę aktywizowały organy kontroli państw sąsiednich, jak np. funkcjonowanie Międzynarodowego Rezerwatu

Biosfery „Karpaty Wschodnie” oraz dwie kontrole realizacji Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja, czy też polskie placówki dyplomatyczne – tak było w przypadku kontroli przyznawania Karty Polaka osobom zamieszkałym za wschodnią granicą RP (2017).

Podtrzymywanie tradycji

Od wielu już lat kierownictwo delegatury kontynuuje współpracę ze środowiskiem, z którego pochodził prof. Walerian Pańko, pierwszy po transformacji ustrojowej prezes NIK. Wspólnie z samorządem miasta i gminy Brzozów oraz społecznością szkolną z Turzego Pola, gdzie urodził się prof. Walerian Pańko, organizowane są sesje i seminaria oraz poświęcone mu wystawy. W 25. rocznicę tragicznej śmierci, nakładem NIK została wydana monografia „Turze Pole. Dziedzictwo kulturowe

rodzinnej wsi profesora Waleriana Pańki”, której jednym z redaktorów był autor niniejszego artykułu, wieloletni pracownik rzeszowskiej delegatury.

W ostatnich kilku latach utrzymuje się zwyczaj organizowania spotkań wigilijnych pracowników delegatury, zapoczątkowany przez dyrektora placówki Wiesława Motykę. Po nabożeństwie w dominikańskim Sanktuarium Matki Boskiej Boreckiej w Borku Starym, uczestnicy zasiadają do stołu w pobliskiej „Tabernie pod sosnami” w kampusie WSiZ, aby w rodzinnej atmosferze podsumować kolejny rok. Istotną sprawą jest obecność byłych pracowników, którzy z sentymentem wspominają czas swojej służby publicznej w NIK.

dr hab. WŁADYSŁAW TABASZ
Delegatura NIK w Rzeszowie



93949596979899**100**1011021031041051
Jubileusz